Gabriel Witaszek CSsR

PROROCY A DUCH BOŻY

Wstęp

Prorocy izraelscy byli siłą napędową religijnego i moralnego rozwoju w Izraelu[1]. Najczęściej adresowali swoje orędzie do grup społecznych oraz całego narodu. W ich przepowiadaniu obok słów ostrej krytyki niedociągnięć z zakresu życia religijnego i społecznego miały miejsce obietnice Bożej opieki i zbawienia. Czynnikiem decydującym o powołaniu prorockim było działanie Ducha Bożego, który udzielał im charyzmatycznych uzdolnień do występowania w imieniu Jahwe.

1. Duch Boży a słowo proroka

W okresie przed niewolą babilońską bardzo rzadko dostrzegano zależność charakterystycznych cech proroka od daru Ducha Bożego[2]. Pierwsza

[1] S. Grzybek, Sprawiedliwość Boża w nauczaniu proroków Starego Testamentu, RBL 12(1959), s. 433-451; L. Stachowiak, Pouczenia moralne w starszych tradycjach prorockich, ZNKUL 13(1970), z. 1, s. 3-10.

[2] Określenie „Duch Boży" było znane w starożytnym Izraelu i oznaczało „tchnienie Boga", po hebrajsku *ruah Jahwe*. W języku hebrajskim słowo ruah, oznacza równocześnie „wiatr" i „tchnienie". Używając tego określenia bierze się pod uwagę moc, jaka w nim się przejawia. Tchnienie i wiatr były dla Hebrajczyków siłami tajemniczymi, wielkimi i groźnymi (Koh 11,5; Wj 15,8.10; 2 Sm 22,16; 1 Krl 19,11; Iz 11,4). *Ruah* rozumiane jako „wiatr" oznacza coś zdumiewającego, coś co porusza, coś niepojętego. Na uwagę zasługuje przejawiająca się w nim dynamika. W swych skutkach i zewnętrznych fizycznych prze-

Księga Samuela 10,5-7.10-13 ukazuje proroków, którzy pod wpływem Ducha Pańskiego popadli w stan ekstazy. Analogiczny epizod został opisany w 1 Sm 19,18-24. W żadnym z tych dwóch tekstów nie ma wzmianki o słowie prorockim wypowiedzianym w stanie ekstazy. Duch był aktywny, ale nie przekazywał słowa o prorokach Gadzie (1 Sm 22,5; 2 Sm 24,11-19) i Natanie (2 Sm 7,12), którzy przy różnych okazjach oznajmiali Dawidowi słowo Pana, nie mówi się, że byli pod wpływem Ducha Pana. Słowo było wypowiadane niezależnie od tego czy jego autor był ogarnięty przez Ducha. Spośród starożytnych postaci prorockich, jedynie w przypadku Balaama, nie Izraelity (Lb 24,2), jest wzmianka o Duchu i jednocześnie o posłaniu pro-

jawach to, co widzialne, jest poruszane jakąś tajemną mocą, która - jako niepojęta - pozostaje w mniejszej lub większej relacji do Boga (Rdz 8,1; Am 4,13; Iz 40,7; Ps 104,4). Jest to działanie Boże (Am 4,13), oznaka Jego potęgi (Ps 147,18) i obecności (Ez 1,4; Dn 7,2). *Ruah* rozumiane jako „tchnienie" oznacza siłę, dynamiczną żywotność człowieka (Rdz 45,27; 1 Sm 30,12; 1 Krl 21,5), która pochodzi wprost od Boga, Dawcy i Źródła życia. Duch, który spoczął na 70-ciu starcach (Lb 11,25) i który potem przeszedł z Eliasza na Elizeusza (2 Krl 2,9) jest mocą i żywotnością. W nim rozpoznaje się ducha profetycznego (Iz 42,1; Ez 2,2; Oz 9,7), przejawiającego się poprzez nieoczekiwane i gwałtowne skutki (1 Krl 18,12; 2 Krl 2,16; Ez 3,12). To Bóg przekazuje swą żywotność, wyrażającą się w tchnieniu-oddychaniu i w natchnieniu prorockim. W okresie monarchii i w czasie wygnania, słowo *ruah* zaczęło oznaczać oddychanie będące przejawem życia. To przejście słowa *ruah* można łatwo zauważyć w rozdziale 37 Księgi Ezechiela, w którym jest opisany lud izraelski uskarżający się z powodu utraty siły witalnej: „Wyschły kości nasze, minęła nadzieja nasza, już po nas" (37,11). Wobec tego prorok zapowiedział nowe stworzenie podobne do pierwszego: „Oto Ja wam daję ducha po to, abyście się stały żywe" (37,5. 6.9.10.14). Życie zaczyna się wraz z tchnieniem, jakie Bóg daje człowiekowi, przeobrażając go w żywy byt (Rdz 2,7; Job 27,3; Ps 104,29; Iz 42,5). Żywotne tchnienie, obecne w stworzeniach, jest w pewien sposób tchnieniem Bożym, któremu w momencie stworzenia została przydzielona moc twórcza i ożywiająca (Rdz 1,2; Ps 33,4; Ps 104,29-30).
I dlatego Jahwe jest Bogiem tchnienia dla wszystkich bytów (Lb 16,22), a człowiek trwa przy życiu, dopóki dech życia pozostaje w jego nozdrzach (Job 27,3). Gdy tylko Bóg oddali się od człowieka, przestaje on żyć - jak mówi Psalmista: „Gdy skryjesz swe oblicze, wpadają w niepokój; gdy im oddech odbierasz, marnieją i powracają do swego prochu. Stwarzasz je, kiedy ślesz swego ducha i odnawiasz oblicze ziemi" (Ps 104,29-30; Job 33,4). W słowach Psalmisty zostaje uwypuklony uniwersalny, kosmiczny aspekt „ducha", będący rzeczywistością, którą Biblia stara się zespolić z Bogiem. Rzeczywistość ta jest ożywiana przez ducha - tchnienie Boże, będące źródłem życia w stwórczym dziele Boga, i dotyczy zarówno pierwszego stworzenia, jak i ciągłej odnowy wszystkich bytów stworzonych. Ze względu na tę tajemną siłę towarzyszącą zawsze zjawiskom „wiatru" i „tchnienia", pojęcie *ruah* nabiera stopniowo znaczenia „duch", zwłaszcza w wyrażeniach typowo religijnych: „Duch Jahwe", „Duch Boży".

rockim wypowiedzianym jako rezultat działania Ducha[3]. Duch i słowo prorockie nie zawsze były ze sobą zespolone.

Milczenie proroków przedwygnaniowych na temat związku posługi prorockiej z darem Ducha Bożego może wynikać z faktu, że prorocy ci w oczach ludu chcieli odseparować siebie od grup proroków ekstatycznych (1 Sm 19,24; 2 Krl 9,11; Oz 9,7). Innym motywem tego milczenia mógł być konflikt pomiędzy prorokami klasycznymi a ich przeciwnikami, czyli prorokami fałszywymi (Jr 23,9-40), którzy często odwoływali się do natchnienia

[3] Udzielenie Ducha towarzyszyło także powołaniu wielkich ludzi na odpowiedzialny urząd. Rozdział szósty Księgi Sędziów opowiada o powołaniu Gedeona w celu uwolnienia ludu izraelskiego od najazdu obcych państw. Pierwszą reakcją ze strony Gedeona jest protest spowodowany jego przekonaniem do niezdolności wykonania takiego zadania: „Wybacz, Panie mój! - odpowiedział Mu - jakże wybawię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manassesa, a ja jestem ostatni w domu mego ojca" (Sdz 6,15). Wątpliwości Gedeona zostały rozwiane z pomocą znaku Bożego (Sdz 6,17-24). Wkrótce na scenie pojawili się agresorzy i Gedeon rozpoczął swoją karierę wojskową: „duch Pana ogarnął Gedeona, który zatrąbił w róg i zgromadził przy sobie ród Abiezera" (Sdz 6,34). Zostali wezwani także inni żołnierze izraelscy. Odniesiono miażdżące zwycięstwo nad najeźdźcą (Sdz 6,35-7,22). Dar Ducha niejako natchnął Gedeona do podjęcia akcji militarnej w obronie ludu Pana. Duch nie był bezpośrednio związany z doświadczeniem powołania, chociaż został oznajmiony w perspektywie specyficznego aktu wyzwolenia narodowego. Analogiczne obserwacje można poczynić w stosunku do Jeftego (Sdz 11) i Saula (1 Sm 11). Zostali oni ukazani jako narzędzia mało wiarygodne w stosunku do propozycji zbawienia ze strony Boga (Sdz 11,1-3; 1 Sm 9,21). W szczególności słowa Saula wydają się być podobne do słów wypowiedzianych przez Gedeona (Sdz 6,15). Jednakże w obydwu przypadkach decydującym elementem jest wybór Boga, co widać w momentach, w których wyznaczony przywódca musi poradzić sobie z bliskim już kryzysem wojskowym. Bezpośrednio przed zwycięską kampanią przeciwko najazdowi nieprzyjaciół: „Duch Pana był nad Jeftem" (Sdz 11,29) i ten ruszył przeciwko nieprzyjacielowi. To samo miało miejsce w przypadku Saula, ale w formie bardziej dramatycznej, gdy dowiedział się on o atakach na miasto izraelskie Iabes: „Opanował wtedy Saula Duch Boży, gdy słuchał tych słów, i wpadł w gniew" (1 Sm 11,6). Po zebraniu własnych żołnierzy Saul pomaszerował przeciwko najeźdźcy. W tekstach o Samsonie (Sdz 13,25) wzmianki dotyczące Ducha mają nieco inny charakter i akcentują heroizm bohatera. Ogarnięcie Samsona przez Ducha Pana (co zostało wyrażone przez czasownik „investire" w Sdz 14,6.19) powoduje natychmiastowy skutek, indywidualne dzieło heroiczne: podzielenie na kawałki lwa własnymi rękoma, zabicie 30 Filistynów, rozerwanie więzów, którymi był związany i zabicie tysiąca Filistynów szczęką osła. Jakkolwiek Filistyni byli nieprzyjaciółmi i najeźdźcami Izraela, to działania Samsona miały indywidualny charakter heroiczny. W Księdze Sędziów 13,24-25 występuje nowy element dotyczący Samsona: „Porodziła więc owa kobieta syna i nazwała go imieniem Samson. Chłopiec rósł, a Pan mu błogosławił. Duch Pana zaś począł na niego oddziaływać w Obozie Dana między Sorea a Esztaol". Ponieważ temu „poruszeniu" Samsona przez Ducha nie towarzyszy bezpośrednio jakiekolwiek opowiadanie o działaniu heroicznym lub akcji wojskowej, wydaje się, że tekst ten odnosi się raczej do powołania Samsona.

Ducha w celu uwiarygodnienia swoich wyroczni. Dobrą ilustracją takiej opinii jest opowiadanie o konflikcie pomiędzy prawdziwym prorokiem a jego przeciwnikiem Sedecjaszem (1 Krl 22,21-24). Prawdziwi prorocy całkiem świadomie unikali przypisywania ich słów wpływowi Ducha, aby nie być pomylonymi z fałszywymi prorokami, którzy oznajmiali ludowi „pokój", zamiast wzbudzić w nim czujność wobec niebezpiecznej sytuacji. W okresie rozkwitu profetyzmu w Izraelu, teksty biblijne unikają łączenia działania Ducha Bożego z prawdziwymi prorokami, aby uniknąć dwuznaczności.

Kluczową koncepcją jest słowo Pana, które prawdziwy prorok był zobowiązany komunikować, niezależnie od własnej opinii. W proroctwie biblijnym decydującym czynnikiem było słowo, a nie Duch. Prorocy byli mężami słowa mówionego, a ich zadanie polegało na przełożeniu posłannictwa, otrzymanego od Boga na język ludzki, właściwy danej epoce i danemu środowisku. Z czasem posłannictwo prorockie zostało utrwalone na piśmie. Na starożytnym Bliskim Wschodzie fakt utrwalenia czegoś na piśmie był niezwykłym wydarzeniem. Spisanie posłannictwa proroków miało motyw natury teologicznej[4]. Chodziło nie tylko o to, aby zastąpić ustne głoszenie tam, gdzie było ono niemożliwe, lecz przede wszystkim o zachowanie i przekazanie prorockiego słowa dla przyszłych pokoleń, aby nawracały się od swego przewrotnego postępowania i osiągnęły zbawienie (Jr 36,3). Tak więc spisane słowo prorockie, choć pierwotnie wygłoszone w konkretnych okolicznościach historycznych i skierowane do konkretnych słuchaczy, zachowuje po wszystkie czasy swą aktualność i moc zbawiającą.

Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z działalnością proroka Ezechiela w okresie niewoli babilońskiej. W Księdze Ezechiela znajdują się liczne odniesienia do wpływu Ducha Bożego na aktywność prorocką (Ez 3,12). Bezpośrednim skutkiem wpływu działania Ducha na aktywność prorocką Ezechiela jest efekt dynamiczny[5], a nie słowny. Za pośrednictwem Ducha, Ezechiel został

[4] Bardzo pouczająca jest historia powstania zwoju Jeremiasza (Jr 36). W roku 605 przed Chr. Bóg powiedział do proroka: „Weź sobie zwój do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie (...) od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś" (Jr 36,2). Jeremiasz miał więc spisać w zwoju całe dotychczasowe posłannictwo, głoszone ustnie od przeszło dwudziestu lat (od roku 627 przed Chr.), by mogło ono być odczytane w świątyni wobec wszystkich słuchających mieszkańców Judy.

[5] Słowo Boga w Starym Testamencie odznacza się dynamizmem, który zdolny jest kształtować historię i losy ludzkie. O tym dynamizmie słowa Bożego tak pisze L. Stachowiak, Prorocy - słudzy słowa, Katowice 1980, s. 150: „Słowo skierowane przez Jahwe do proroka jest więc wydarzeniem, które staje się widzialnym lub niewidzialnym faktem, zawsze

przeniesiony w wizji w miejsce odległe i miał możliwość obserwowania wizji o wielkich rozmiarach. Jedynie w Ez 1,5a (prawdopodobnie późniejsza glossa) jest wzmianka o wpływie Ducha na prorockie posłanie Ezechiela.

Inny z proroków, Zachariasz mówi o niewiernych Izraelitach z przeszłości: „(...) którymi napominał przez Ducha swojego za pośrednictwem dawnych proroków (...)" (Za 7,12). Podobną myśl można znaleźć w Ne 9,30 i 2 Krn 15,1. W okresie powygnaniowym związek pomiędzy darem Ducha a słowem prorockim był bardzo częsty.

Można mówić także o syntezie wspomnianych dwóch grup proroków a mianowicie proroków ekstatycznych będących pod wpływem podmiotami przejściowego wylania Ducha i proroków Dawida przeznaczonych do oznajmiania słowa Bożego. Przykładem może być prorok Eliasz związany przede wszystkim ze słowem Bożym i posłany, aby oznajmić sąd Boga nad przestępstwami i niewiernością króla (2 Krl 1). Są także inne wzmianki o wpływie Ducha na działalność Eliasza. Być może prorok był pod nagłym i przejściowym wpływem Ducha, który mógł go przenosić w różne miejsca (1 Krl 18,12; 2 Krl 2,16). Duch jest tutaj widziany jako nieosobowy dynamizm, który fizycznie ogarnął Eliasza. Wzmianka o Duchu występuje także w scenie wzięcia Eliasza do nieba (2 Krl 2). Na krótko przed wzięciem do nieba w turbinie wiatru, Eliasz zwraca się do Elizeusza mówiąc: „(...) Żądaj, co mam czynić, zanim wzięty będę od ciebie (...)" (2 Krl 2,9). Elizeusz odpowiedział: „(...) Niechby - proszę - dwie części twego ducha przeszły na mnie! (...)" (2 Krl 2,9). Odpowiedź Elizeusza oznacza, że chciał on zostać dziedzicem Eliasza w posłudze prorockiej (Pwt 21,17) poprzez przejście na niego ducha Eliasza. W Drugiej Księdze Królewskiej wyrażenie „Duch Pana" zostało zarezerwowane dla określenia przejściowego wybuchu ponadludzkiej siły w czasie działań Eliasza (2 Krl 2,16). Tradycje odnoszące się do Eliasza w 2 Krl 2-13 nie wspominają o roli Ducha w jego działalności prorockiej. Jak się wydaje początkowy dar Ducha działał ciągle.

2. Bóg obdarza lud swym Duchem

Według proroków z czasów wygnania i powygnaniowych dar Ducha był przekazywany nie tylko pojedynczym osobom, lecz całemu ludowi (Ez 36,27;

jednak nader realnym. Uczestniczy ono w twórczej mocy Ducha Bożego, która kieruje je za pośrednictwem proroka do zamierzonego przez Jahwe celu".

Iz 32,15; Ag 2,5). Owocem tego daru był powrót ludu do autentycznego kultu prawdziwego Boga z uświadomieniem swej przynależności do Niego. Następcy królów w działaniu na rzecz ludu stawali się pod wpływem Ducha Bożego prorokami, czego przykładem jest Ezechiel - wielki prorok Ducha (Ez 2,2.24; 8,3; 11,5.11; 43,5). Obwieszcza on eschatologiczne wylanie Ducha na cały naród. Ze względu na świętość swojego imienia Bóg zjednoczy swój lud spośród narodów, aby go doprowadzić do jego własnej ziemi:
„I dam wam nowe serce i nowego ducha tchnę do waszego wnętrza, kamienne serce wam odbiorę, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań i według nich postępowali" (Ez 36,26-27). „Kamiennemu sercu" prorok przeciwstawia „serce z ciała" (Ez 11,19), nazwane nawet „nowym sercem" (Ez 11,19), ale „ducha nowego" jako wewnętrzną zasadę aktywności, prowadzącą do nawrócenia i przestrzegania przykazań przymierza. „Odnowienie serca" przez Ducha Bożego dotyczy całości życia religijnego, szczególnie zaś udziela On nadprzyrodzonych sił etycznych, świętości Bożej. Nowy Duch jest wewnętrzną zmianą w sferze ludzkiego myślenia, mówienia i postępowania, a wyrażenia „nowe serce" i „nowy Duch" wskazują na odrodzenie intelektualno-moralne, dzięki któremu nowy Izrael będzie inny, lepszy, bliższy Bogu. Izrael pójdzie świadomie drogą praw i przykazań Bożych, tak jak tego chciał Bóg od samego początku. Ów nowy Duch jest Duchem Jahwe i jego działanie odnawiające będzie bardzo szerokie i gruntowne. Odnowa obejmie cały świat pogrążony w nienawiści, rozterce i wojnach. W tym ujęciu pojęcie Duch Boży należy rozumieć jako oddziaływanie Boże na wspólnotę, dzięki któremu będzie ona żyła według Jego woli. „Serce i duch", zapowiedziane w wyroczni Ezechiela, otrzymały kwalifikację „nowych" w odniesieniu do Jeremiasza, który już przed 20-tu laty zapowiadał „nowe przymierze", zawierające prawo wypisane w sercu ludzkim (Jr 31,31-34)[6]. Dawne przymierze polegało na darze prawa - wyjątko-

[6] Nowym elementem u proroka Jeremiasza, w stosunku do poprzednich proroków, jest zapowiedź nowego przymierza, które Jahwe zawrze z narodem wybranym. Jeremiasz wie, że naród nie może żyć według dawnego przymierza, ponieważ posunął się zbyt daleko w swoich grzechach. W oczach proroka, dawny pakt został złamany, co sprawia, że w tym momencie, lud pozostaje bez żadnego przymierza. Jeremiasz uważa, iż należy dać podwaliny pod całkiem nowy pakt, który jak się okaże, przewyższy istotowo ten dawny (Jr 31,31nn). Stare przymierze, zawarte na Synaju, opierało się na wybraniu i opiece nad ludem ze strony Jahwe. Praktycznie wyrażało się ono w zachowywaniu Tory. Nowe przymierze nie zmieni jego dawnej treści. Tora nadal będzie stanowiła centrum nowego przymierza. Rodzi się pytanie, na czym polega odmienność tego nowego paktu? Nowość

wym darze Jahwe dla swojego ludu. Natomiast nowe przymierze jest także darem prawa, ale nie wyrytego w skale, a więc zewnętrznego w odniesieniu do człowieka, ale prawa wewnętrznego, wyrytego w jego „duchu", starając się w ten sposób ukazać, że dar prawa Jahwe, na którym miało polegać - według Jeremiasza - nowe przymierze, będzie darem nowego serca, nowego ducha, albo jeszcze inaczej: samego Ducha Jahwe.

Według Joela wylanie Ducha Pańskiego zapoczątkowało dzieło zbawienia: „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach" (Jl 3,1-2)[7]. Wszystko to będzie się działo na Syjonie i w Jerozolimie (Jl 3,5), a więc dokładnie tam i wtedy, gdzie dokona się sąd nad grzesznikami. Joel chciał powiedzieć, że przez dar Ducha wszyscy ludzie będą mogli bezpośrednio się komunikować z Bogiem, a ich słowa nie zrodziły się w nich, ale były to słowa samego Boga i On sam zwracał się do ludzi. Tak oto zarysowuje się związek, widoczny u Eliasza (2 Krl 19,12n), pomiędzy słowem Boga a Jego Duchem. Duch nie stwarza nowej osobowości po to, aby przeprowadzała Jego akcje, ale przekazuje sens i tajemnicę własnej działalności. Duch nie jest tylko zrozumieniem i mocą, ale także poznaniem Boga i Jego dróg (Iz 11,3). Otwierając proroków na słowo Boże, i to tak dalece, że ukazuje im chwałę Bożą (Ez 3,12), Duch sprawia, że stają się gotowi (Ez 2,1) by mówić do ludu (Ez 11,5) i zapowiadać sąd, który nadejdzie. W ten sposób Duch czyni z nich świadków i sam daje świadectwo

będzie polegała na tym, że ludzie uczynią jako własną - wolę Bożą w sposób całkowicie odmienny. Na Synaju Jahwe wzywał lud z wysokości góry. Lud nie mógł znieść tego głosu i zażądał od Mojżesza, aby on sam przyjął objawienie woli Bożej w jego imieniu (Wj 20,18nn). W nowym pakcie, o którym mówi Jeremiasz, nowością byłoby wyeliminowanie całego procesu zawarcia paktu, jaki miał miejsce na Synaju, tj. mowy Jahwe i jej słuchania ze strony ludu. Stąd Jahwe przekaże własną wolę bezpośrednio w serce Izraela. W nowym pakcie nie ma potrzeby dzielenia pomiędzy posłuszeństwem zewnętrznym a wewnętrznym, pomiędzy praktyką a sercem. Również Księga Powtórzonego Prawa akcentowała posłuszeństwo wewnętrzne i świadome. Natomiast Jeremiasz idzie nieco dalej i likwiduje całą zewnętrzną oprawę tego przymierza. Skoro wola Boża dociera bezpośrednio do serca człowieka, to nie wymaga się od niego posłuszeństwa zewnętrznego, ale wewnętrznego, które rodzi się ze spotkania woli człowieka z wolą Bożą. Powstaje nowy typ człowieka, który będzie w stanie zachować doskonałe posłuszeństwo (Jr 24,7).

[7] Jest tu mowa o rzeczywistości Dnia Pańskiego. Ta rzeczywistość dzieje się w ramach kosmicznej teofanii Dnia Pańskiego, wśród znaków na niebie i na ziemi, takich jak krew, ogień, słupy dymne, zaćmienie słońca i księżyca (Jl 3,3-4).

Bogu. Od czasów wygnania te dwie rzeczywistości - prorok i Duch Pański są najściślej ze sobą związane (Za 7,12; Ne 9,30; 2 Krn 15,1). Wzór wszystkich proroków, Mojżesz, był napełniony Duchem Jahwe i tego Ducha udzielił siedemdziesięciu starszym w rytuale włożenia rąk. W tym kontekście Mojżesz wypowiedział znamienne życzenie - proroctwo: „Oby tak cały lud Jahwe prorokował, oby mu Jahwe dał swego Ducha!" (Lb 11,29). Według Joela proroctwo to zacznie się realizować na początku czasów ostatecznych. Oprócz wizji przyszłości, którą ów duch sprowadzi na tych, których obejmie (Lb 12,6; Ez 39,29), udzieli on jeszcze jednego charyzmatu, mianowicie odnowy wewnętrznej serc ludzkich (Jr 24,7; Ez 11,19; Za 12,10).

Wylanie Ducha Bożego obejmie wszystkich członków ludu wybranego bez różnicy klas i płci[8]. Joel wylicza pewne kategorie osób, jak synowie i córki, starcy i młodzieńcy, niewolnicy i niewolnice, co ma uwypuklić powszechny zakres obdarowania Duchem[9]. Prorok głosi, że w eschatologicznej społeczności Izraela znikną wszelkie różnice społeczne pod względem dostępu do darów Bożych. Dar w postaci Ducha Bożego jest przyczyną wszystkich rzeczy (Rdz 1,2) i źródłem życia istot żyjących (Ps 104,28-29). Duch pochodzący od Boga stwarza i ożywia stworzenie (Rdz 1,2; Jb 33,4; Ps 103(104),30), obdarza ludzi nadzwyczajną mocą w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym (Rdz 41,38; Wj 31,3; Lb 24,3; Sdz 3,10; 11,29; 1 Sm 19,20.23; Iz 11,2). Duch Boży utwierdza i uzdalnia do życia godnego Boga (Ez 11,19). Wylanie Ducha na cały naród jest podobne do deszczu, który odmienia życie na ziemi (Iz 32,15; Ez 36,25; Jl 3,1n) i jak tchnienie życia ożywia wysuszone kości (Ez 37). To wylanie Ducha jest jakby nowym stworzeniem, pojawieniem się prawa i sprawiedliwości na odnowionej ziemi (Iz 32,16)[10]; ukazaniem się w odmienionych sercach wrażliwości chłonnej na słowo Boże (Iz 59,21; Ps 143,10) i Jego przymierze (Ez 36,27). W tej bezpośredniości bycia z Bogiem zrealizuje się idea, która przyświecała już pierwszemu przymierzu: „Będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świę-

[8] Wyrażenie „wszelkie ciało" może określać „wszelką istotę żywą" (Rdz 6,13) albo „wszystkich ludzi" (Rdz 9,17).

[9] Jest to uniwersalizm w ramach ludu Bożego. Godne uwagi jest wyliczenie przez Joela pewnych kategorii ludzi, jak dzieci, kobiety i niewolnicy. Choć wszyscy ci ludzie mieli gwarancje prawne w społeczności izraelskiej, takie jak prawo niewolników do odpoczynku sobotniego (Pwt 12,10), czy prawo niewolników do udziału w kulcie (Pwt 12,12.18), to jednak pod wieloma względami były to upośledzone kategorie społeczne, np. dyskryminacja córek w prawie dziedziczenia (Lb 27,1-11).

[10] H. Ordon, Eschatologiczne wylanie Ducha w Iz 32,15-20, RTK (1991-1992), z. 1, s. 27-34.

tym" (Wj 19,6). Nowa więź z Bogiem najwyraźniej okaże się w potężnym i skutecznym „wzywaniu Imienia Pańskiego", które przyniesie zbawienie wszystkim uprzednio wezwanym przez Boga (Jl 3,5). Dar Ducha sprawi, że lud przekształci się w naród proroków zgodnie z tym, co zapowiadał już Mojżesz (Lb 11,29), a co tak wyraźnie oznajmia wyrocznia Joela, która wypełniła się w dniu Pięćdziesiątnicy, w którym Duch Święty zstąpił na Apostołów. Jest to dar, który zapoczątkował erę mesjańską, opisaną jako rozkwitnięcie pustyni, szczęście i pokój.

Wśród ludu, obdarowanego i przemienionego przez Ducha, Bóg zamieszka na Syjonie jako jedyny i niekwestionowany Król. Z Doliny Wyroku Joel przenosi wzrok na Górę Świątyni, w której Jahwe zamieszka już na zawsze. Jego obecność uświęci wzgórze sanktuarium i całą Jerozolimę: „Ja jestem Jahwe, wasz Bóg, co mieszkam na Syjonie, górze mej świętej; a tak Jeruzalem będzie święte" (Jl 4,17). Po rozgromieniu wszelkich nieprzyjaciół i zniszczeniu obecnego świata Bóg stworzy świat nowy: „I stanie się owego dnia, że góry moszczem ociekać będą, a pagórki mlekiem opływać i wszystkie strumienie judzkie napełnią się wodą. Z Domu Pańskiego błogosławieństwo Boże rozleje się po całym kraju, zamieniając go w szczęśliwy ogród na wzór Edenu". Symbolem tego błogosławieństwa będzie cudowne źródło, które wytryśnie u progu świątyni (Ez 47,1-12; Za 14,8) i nawodni kraj aż po tereny południowo-wschodniej Palestyny. Podobnie jak u Ezechiela (36,25), w wizji Joela dar Ducha idzie w parze z życiodajną wodą. Obraz cudownie nawodnionej i użyźnionej ziemi ma wyraźnie eschatologiczny koloryt. Wtedy też spełnią się wszystkie obietnice i sny o „ziemi opływającej mlekiem i miodem" (Wj 3,8.17). Zamieszkanie Jahwe jako króla pośrodku odnowionego przez dar Ducha ludu Bożego stanowi finał Księgi Joela i zarazem finał historii zbawienia.

Podobną obietnicę daru Ducha spotykamy w wizji zeschłych kości w Księdze Ezechiela (37,1-14) w odniesieniu do Izraela, które Bóg powołuje ze śmierci do życia[11]. „Udzielę wam mego ducha po to, byście ożyli" (Ez 37,14) - mówi

[11] Ezechielowa wizja ożywionych kości jest jednym z bardziej sławnych tekstów Starego Testamentu. Struktura wyroczni jest prosta: wizja (ww. 1-10) i przypowieść (ww. 11-14). Sam Ezechiel interpretuje dokładny sens wizji i wskazuje na sytuację duchową, w której miała miejsce wyrocznia. Centrum wizji skupia się na obrazie kości - duch będącym ruchem dynamicznym, w obrębie którego padają pytania egzystencjalne. W wizji występuje 8 razy słowo kość i 8 razy słowo duch. Są to dwa elementy kontrastu. Przewaga rzeczowników, które charakteryzują początek wizji jest jakby zagłuszona przez wiele rzeczowników aktywnych, gdy Bóg zaczyna mówić (ww. 5-6). Także w teofanii przeważają rzeczowniki. Następnie ma miejsce początek akcji, zestawienie kości, ich obrośnięcie ciałem, przybranie w skórę i ożywienie. Dolina pełna kości przypomina miejsce bitwy. Ezechiel, używa tego obrazu, aby przywołać śmierć Izraela.

wyrocznia. Wizja pola zasłanego wyschniętymi ludzkimi kośćmi, które ożyły na rozkaz Jahwe za pośrednictwem słowa prorockiego, była okazją do zakomunikowania szczególnej obietnicy. Jahwe dał narodowi swojego Ducha, który go ożywi i pomnoży. Pojęcie „duch" oznacza tutaj tchnienie życia Jahwe, które przekazane człowiekowi przeobraża go w istotę żywą (Rdz 2,7; Job 27,3; Ps 104,29n; Iz 42,5). Duch Jahwe to moc, która nie tylko przywraca życie, ale i przemienia je - daje nowe życie duchowe. Prorok mówi, że naród ożyje, a zamieszkawszy na swojej ziemi pozna, iż Jahwe nie tylko mówił, ale i działał. Duch Boży jest łaską, która pozwala człowiekowi dostrzec aktywną obecność Boga w otaczającym go świecie, w życiu i dziejach poszczególnych ludzi i całej ludzkości. Dar Ducha Bożego jest nie tylko łaską, która ubogaca ludzi, wiąże ich z Bogiem, uzdalnia do ściślejszej łączności z Nim. Innymi słowy, dar Ducha Jahwe to nie tylko działalność Boga objawiająca się w zbliżeniu człowieka do Boga. Duch Jahwe jest łaską, w której realizuje się zniżanie Boga do ludzi, oraz Jego związanie się z poszczególnym człowiekiem lub społecznością. Odnowa domu Dawidowego jest stwórczym dziełem Boga, dokonanym poprzez wylanie Ducha, który daje początek nowej erze: „Nie zakryję mojego oblicza przed nimi, gdyż mojego Ducha wylałem na dom Izraela" (Ez 29). Ponieważ Bóg postanowił dać ludziom swojego Ducha, nie może już zerwać łączności z nimi, bo to kolidowałoby z Jego świętością, sprawiedliwością i miłością. Zatem dar Ducha Bożego tak głęboko wiąże jego Dawcę z obdarowanym, iż sięga niemal istoty Boga, który jest miłością, sprawiedliwością i miłosierdziem.

Inny wielki prorok Starego Testamentu Izajasz zapowiedział nadejście przyszłego idealnego władcy z domu Dawida, który nie będzie wywodził się z panu-

Czy kości ożyły rzeczywiście? Jak? Słuchając słowa Bożego - otrzymały ducha, aby żyć. Relacja słowo - duch - życie, zachodzi co najmniej pięć razy. Objawia ona sens akcji Bożej, którą odnajdujemy w Nowym Testamencie. Cały ten proces naśladuje dwa etapy z Księgi Rodzaju 2,7: ukształtowanie człowieka i wylanie Ducha. Odniesienie do Księgi Rodzaju mówi o kreatywnym znaczeniu akcji. Pełnia Ducha wywodzi się z tego, że pochodzi on z czterech głównych punktów ziemi (Iz 11,2). Gdy metafora przechodzi w wizję, jej sens radykalizuje się i rozszerza do pytania o życie i śmierć. W przypowieści (ww. 11-14), prorok umieszcza obraz śmierci w grobie, budując nową metaforę beznadziejnej sytuacji wygnania. Ostatni wiersz przypowieści podkreśla temat życia, jako coś, czego Bóg pragnie dla swojego ludu: będzie to życie na ziemi uznanej przez Boga. Prorok nie mówi tutaj o zmartwychwstaniu, ale o uwolnieniu i powrocie do ojczyzny. Ezechiel stworzył symbol, który wykracza poza jego bezpośrednie intencje. Schodząc do poziomu wizji śmierci biologicznej prorok nawiązuje do motywu stworzenia i operując elementem dynamicznym (wiatr-duch), wyraża w sposób ekspresyjny obawy człowieka, a jednocześnie podkreśla radosne objawienie zwycięstwa życia nad śmiercią. Nic dziwnego, że chrześcijanie interpretują powyższe strony Księgi Ezechiela jako symbol nieustannego zmartwychwstania. Zob. G. Witaszek, Moc słowa prorockiego, Lublin 1996, s. 201-203.

jącego wówczas pokolenia Dawidowego, skazanego na upadek[12]. Izajasz przypominając rozwój dynastii Dawida posługuje się znanym obrazem bujnie rozwijającego się drzewa, symbolizującego drzewo życia, znane szeroko poza środowiskiem biblijnym[13]. Upadek dynastii przedstawia obumarłe lub zniszczone drzewo, z którego pozostaje pozornie martwy pień[14]. Ale upadek dynastii Dawida nie jest ostateczny, bowiem obumarły pień wypuści odrośl, która da początek erze odnowienia i zainauguruje rządy kierowane autentycznymi charyzmatami władcy ludu Bożego (Iz 11,1-10). Z jednej więc strony nastąpi upadek monarchii Dawidowej, zdawałoby się ostateczny i nieodwracalny, z drugiej zaś ten sam starodawny pień, wbrew oczekiwaniom, wypuści nowy pęd, który wyposażony w nadprzyrodzony dar Ducha bujnie się rozwinie. Dary Ducha Jahwe będą Jego trwałym stanem posiadania, a owocem Jego działania stanie się powszechny pokój, ład i sprawiedliwość[15]. Ten duchowy profil przyszłego panującego z linii Dawida wywarł znaczny wpływ na późniejsze piśmiennictwo między i nowotestamentowe. Charyzmatyczne dary przypisuje się jednak nie tylko Mesjaszowi, ale i jego społeczności. Katalog dróg Ducha Zrzeszenia z Qumran wymienia rozsądek i pełną mocy mądrość oraz dwukrotnie ducha wiedzy jako cechy rozpoznawcze usposobienia autentycznego członka społeczności[16]. Podobną linię będzie reprezentował, w innych wymiarach teologicznych Nowy Testament, a zwłaszcza pisma św. Pawła[17].

---

[12] Prorok Izajasz na podstawie wydarzeń politycznych ostatnich dziesiątków lat oczekiwał upadku panującej wówczas dynastii Dawidowej. Chwiejność Achaza oraz niezdecydowana polityka Ezechiasza nie pozostawiały co do tego wątpliwości. Przyjęcie protekcji Asyrii mogło mieć pozornie pozytywne skutki, w rzeczywistości oznaczało jednak zachwianie się teokratycznej monarchii judzkiej.

[13] E.O. James, The Tree of Life. An Archeological Study, Leiden 1966, s. 29-39.

[14] O podobnym procesie natury jeszcze dobitniej mówi Job (14,7-8), przeciwstawiając nieodwracalność śmierci człowieka cudownemu odradzaniu się nierozumnej natury: drzewo ma jeszcze nadzieję, bo ścięte na nowo wyrasta, świeży pęd nie obumrze, choć korzeń zgnije już w roli, a pień się w piasku rozsypie, lecz wodą zwilżony odrośnie, rozkwitnie jak młoda roślina.

[15] W Księdze Izajasza łączy się Ducha ze sprawiedliwością (28,6), mądrością (19,3.14), a zwłaszcza z królem - jako przejaw boskiej obecności na rzecz swego ludu. On to przywróci ludowi jego właściwe odniesienie do Boga.

[16] 1QS 4, 3. 4. 6; zob. A. Tronina, „Duch Święty" w przedchrześcijańskiej literaturze judaistycznej, w: Duch Święty - Duch Boży, red. L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, MPWB, t. 7, Lublin 1985, s. 49-58.

[17] Zob. H. Langkammer, Pneumatologia Świętego Pawła, w: Duch Święty - Duch Boży, red. L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, MPWB, t. 7, Lublin 1985, s. 59-71. Zapowiedź Izajasza w zasadniczych swych punktach uległa wypełnieniu w osobie Jezusa Chrystusa i w inauguracji

3. Wylanie Ducha w Dzień Pański początkiem zbawienia

Idea sądu Bożego, która przewija się przez Księgę Joela, jest powiązana z nadejściem Dnia Pańskiego (Jl 3,3-5). Odegrała ona doniosłą rolę w historii poszukiwań myśli teologicznej proroka oraz w dyskusji nad ogólnym znaczeniem tego pojęcia. Prorok Joel wykorzystał historyczne wybawienie Izraela z ucisku jako okazję do ukazania ostatecznej odmiany losu i ostatecznego wyrównania przez Boga rachunków wobec ludzi złych i dobrych. Ludzie źli, symbolizowani przez pogańskie narody uciskające Izraela, zostają wezwani do Doliny Jozafat, gdzie Bóg dokona nad nimi publicznego sądu w Dzień Pański (Jl 4,1-3.9.12) i odbiorą zapłatę za to, co uczynili ludowi Bożemu (Jl 4,2-3)[18]. Wśród ich przewinień prorok wylicza grabież ziemi, sprzedawanie w niewolę i akty zemsty (Jl 4,7). Narody i poszczególne jednostki są obowiązane do zachowania pewnej ustalonej normy moralnej, którą jest „wzywanie imienia Jahwe", i którą św. Paweł w Liście do Rzymian (10,13) odnosi do wiary w Chrystusie, w której jest jedyne ocalenie.

a. Dzień Pański

Prorok Joel przedstawiając Dzień Pański wychodzi od konkretnego faktu, jakim jest straszna inwazja szarańczy, zgubna dla zbiorów rolnych (Jl 1,2-13). W wyobrażeniach prorockich Joela, najazd szarańczy przekształca się w wojsko walczące i uporządkowane, które najeżdża i zdobywa miasto (Jl 2,1-11). Do tej katastrofy dołącza się jeszcze inna, nie mniejsza niż poprzednia - jest nią susza (Jl 1,14-20). Według proroka plaga szarańczy i susza są bardzo lekką karą. Obydwie klęski wskazują na przyszłość jeszcze

królestwa Bożego. Wizja odnowienia i panowania Ducha u Izajasza różni się też w wielu punktach od zbawczej rzeczywistości chrześcijańskiej, wolnej od kontekstu nacjonalisytczno-politycznego czasów Izajasza. Zapowiedziany Duch jest obecny nie tylko w Mesjaszu, ale kierowany przez Niego tkwi na stałe w każdym chrześcijaninie i czyni go otwartym na zapowiedzianą przyszłość eschatologiczną, pokój, i uzdolnia do życia „według ducha" ku pełni miłości.

[18] Poganie zostali wezwani na sąd w związku z krzywdami, jakie wyrządzili innym ludziom, a nie dlatego, że byli poganami. Według J.S. Synowca (Prorocy Izraela, ich pisma i nauka, Kraków 1994, s. 328) „Założenie królestwa Bożego ma nastąpić po „dniu Jahwe", który prorok wyobrażał sobie w barwach nacjonalistycznych (3,5), obiecując dobra tego królestwa tylko Izraelitom (3,1), zapowiadając natomiast kary Jahwe dla narodów, które dopuściły się względem nich niesprawiedliwości (4,1-19)".

gorszą, ponieważ „bliski jest dzień Pański". Jest to pierwszy stopień konstrukcji poetyckiej, w której Joel sprowadza całe wydarzenie do kategorii religijnej „dnia Pańskiego". Są to momenty historii, w których Bóg interweniuje jako władca, używając swoich instrumentów nacisku pod postacią fenomenów atmosferycznych czy też zastępów ludzkich. Narzędziem Boga są klęski, które w stosunku do Izraela spełniają rolę ostrzegawczą. Dzień Pański bowiem będzie doraźną karą dla Izraela, a ostateczną dla narodów. Joel wychodząc od konkretnych klęsk, przewiduje jeszcze większe zniszczenia.

Stając przed współczesnymi mu ludźmi jako człowiek głębokiej wiary i silnej nadziei nie ogranicza się tylko do stwierdzania faktów, ale porusza sumienia, zmusza do wykonania skoku z teraźniejszości w przyszłość, od obaw o jedzenie i picie do współpracy w wielkim Bożym planie (Jl 4,9-10). Prorok poruszony przez klęskę, która dosięga uprawy nawołuje swój lud do aktu pokutnego, pod koniec którego intonuje prośbę do Boga. Ze strony Boga nie wychodzi żadna wyrocznia i dlatego prorok dorabia ją w formie poetyckiej, na którą Bóg odpowiada nawołując do pokuty i nawrócenia. Lud gromadzi się ponownie, tym razem wyraźnie na akt pokutny, a Bóg odpowiada wypowiadając wyrocznię przebaczenia i obietnicy (Jl 2,19-27), oznajmia uwolnienie od plagi, koniec suszy i powrót błogosławieństwa na ziemię.

Katastrofa narodowa staje się punktem zwrotnym w procesie nawrócenia, przejawiającym się w postaci postu i pokuty w celu wyproszenia współczucia u Boga (Jl 2,12-17). Pojawiają się tutaj niektóre typowe przejawy religijności Izraela: akty kultu, proklamacja prorocka, odpowiedni udział kapłanów i ludu w ich pełnionych funkcjach.

Przepowiadanie Joela działającego na przełomie V/IV w. przed Chrystusem miało miejsce w kontekście następujących wydarzeń historycznych: upadek Jerozolimy, podział monarchii i wygnanie, które należały już do przeszłości. Proroctwa, począwszy od Ezechiela i Deuteroizajasza nabrały tonu bardziej optymistycznego i pocieszającego, oczekiwano końcowej, wspaniałej zmiany, pojawienia się wspaniałego świata oznajmionego przez Ezechiela, Aggeusza i Zachariasza.

Jahwe nazywany był wielokrotnie Bogiem Izraela, Izrael zaś Jego ludem, a Palestyna Jego krajem. Joel ukazał obraz eschatologii Starego Testamentu z centralnym motywem Dnia Jahwe[19]. Z katastrofy końcowej ocaleją tylko

[19] L. Stachowiak, Historia i eschatologia u proroków, RTK 18(1971), z. 1, s. 85-95; T. Brzegowy, Eschatologia proroka Joela, RBL, (1993), s. 117-128; R.A. Simkins, God, History, and the Natural World in the Book of Joel, CBQ 55, 3(1993), s. 435-452.

ci, którzy wzywają imienia Jahwe. Jerozolima, wolna od wpływów pogańskich, będzie wiecznym mieszkaniem Jahwe. Prorok podkreśla znaczenie modlitwy przebłagalnej, której skuteczność zależy od skruchy i ufności.

b. Wylanie Ducha

Według Joela zapoczątkowaniem dzieła zbawienia było wylanie Ducha Pańskiego: „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach" (Jl 3,1-2)[20]. Wszystko to będzie się działo na Syjonie i w Jerozolimie (Jl 3,5), a więc dokładnie tam i wtedy, gdzie dokona się sąd nad grzesznikami.

W tych czasach Duch Boży zostanie „wylany na wszelkie ciało"[21]. W historii Izraela Bóg udzielał swego Ducha osobom powołanym do specjalnych zadań wśród ludu Bożego[22]. Sędziowie dzięki posiadaniu Ducha uwalniali Izraela od potężnych nieprzyjaciół (Sdz 3,10). Jak pisze J. Guillet: „Ci prości synowie chłopscy, jak Samson, Gedeon i Saul, zostali nagle i całkowicie przemienieni; otrzymali nie tylko zdolności czynienia rzeczy wymagających niezwykłej odwagi i siły, lecz otrzymali także nowe osobowości, dzięki którym byli w stanie odegrać pewną rolę i spełnić określoną misję, mianowicie dokonać wyzwolenia narodu. Przez ich ręce i przez ich ducha Duch Boga nie tylko przedłuża epopeję wyjścia z Egiptu i pobytu na pustyni, lecz także zapewnia jedność i zbawienie Izraelowi, znajdując się w ten sposób u samych źródeł świętego ludu. Działanie Ducha ma charakter jeszcze wewnętrzny, chociaż jest określone za pomocą obrazów, które wyrażają ideę nagłego i niezwykłego wzięcia w posiadanie: Duch „przyszedł"

[20] Jest tu mowa o rzeczywistości Dnia Pańskiego. Ta rzeczywistość dzieje się w ramach kosmicznej teofanii Dnia Pańskiego, wśród znaków na niebie i na ziemi, takich jak krew, ogień, słupy dymne, zaćmienie słońca i księżyca (Jl 3,3-4).

[21] Czasownik - wylewać - został poza tym tekstem użyty w odniesieniu do daru Ducha tylko w Ez 39,29 i Za 12,10, co wskazuje, że Joela należy rozumieć w świetle tamtych wypowiedzi. Stary Testament częściej mówi, że Bóg posyła swego Ducha (Ps 104,30) lub daje Ducha komuś (2 Krl 19,7; Iz 37,7), albo że Duch spocznie na Bożym wybrańcu (Iz 11,2).

[22] S. Pisarek, Duch Boży w Piśmie Świętym, w: Vademecum biblijne, red. S. Grzybek, Kraków 1991, s. 59-70; J. Szlaga, Duch Święty w dziejach, w: Katechizm Kościoła Katolickiego. Wprowadzenie, red. M. Rusecki, E. Pudełko, Lublin 1995, s. 91-94.

na Otoniela lub Jeftego (Sdz 3,10), „spadł" jak drapieżnik na swoją zdobycz (Sdz 14,6; 1 Sm 11,6), „przyodział" się niczym w pancerz (Sdz 6,34)"[23]. Spadkobiercami Sędziów byli królowie, spełniający funkcje o charakterze stałym. Poprzez rytuał namaszczenia królowie Izraela otrzymywali Ducha, który przemieniał ich w innych ludzi, zdolnych do przewodzenia narodowi wybranemu (1 Sm 10,5-6). W szczególności Bóg udzielał swego Ducha tym, których powoływał do misji prorockiej. W proroctwie Joela skutkiem i oznaką wylania Ducha Bożego będzie prorokowanie oraz otrzymywanie specjalnych objawień poprzez sny i wizje. Są to najczęstsze sposoby, jakimi Bóg w Starym Testamencie posługiwał się przekazując prorokom swe orędzie. Joel chciał powiedzieć, że przez dar Ducha wszyscy ludzie będą mogli bezpośrednio komunikować się z Bogiem. Słowa, które będą głosić nie zrodziły się w nich, ale będą słowami samego Boga. Tak oto zarysowuje się związek, widoczny już u Eliasza (2 Krl 19,12n), pomiędzy słowem Boga a Jego Duchem. Duch nie stwarza nowej osobowości po to, aby przeprowadzała Jego akcje, ale przekazuje sens i tajemnicę własnej działalności. Duch nie jest tylko zrozumieniem i mocą, ale także poznaniem Boga i Jego dróg (Iz 11,3). Otwierając proroków na słowo Boże i ukazując im chwałę Bożą (Ez 3,12), Duch sprawia, że stają się gotowi (Ez 2,1), by mówić do ludu (Ez 11,5) i zapowiadać sąd, który nadejdzie. W ten sposób Duch czyni z proroków świadków i sam daje świadectwo Bogu. Od czasów wygnania te dwie rzeczywistości - prorok i Duch Pański są najściślej ze sobą powiązane (Za 7,12; Ne 9,30; 2 Krn 15,1). Typ wszystkich proroków, Mojżesz, był napełniony Duchem Jahwe i tego Ducha udzielił w rytuale włożenia rąk na siedemdziesięciu starszych. W tym kontekście Mojżesz wypowiedział znamienne życzenie - proroctwo: „Oby tak cały lud Jahwe prorokował, oby mu Jahwe dał swego Ducha!" (Lb 11,29). Według Joela to proroctwo zacznie się realizować na początku czasów ostatecznych. Oprócz wizji przyszłości, którą ów Duch sprowadzi na tych, których obejmie (Lb 12,6; Ez 39,29), udzieli on jeszcze jednego charyzmatu, mianowicie wewnętrznej odnowy ludzkich serc (Jr 24,7; Ez 11,19; 36,26n; Za 12,10).

Wylanie Ducha Bożego obejmie wszystkich członków narodu wybranego bez różnicy klas i płci. Joel wylicza pewne kategorie osób, jak synowie i córki, starcy i młodzieńcy, niewolnicy i niewolnice, co ma uwypuklić powszechny zakres obdarowania Duchem. Prorok głosi, że w eschatologicznej

[23] J. Guillet, Duch, w: Słownik teologii biblijnej, red. X. Leon-Dufour, tłum. pol. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 227.

społeczności Izraela znikną wszelkie różnice kondycji społecznej, płci i wieku w dostępie do darów Bożych. Dar Ducha Bożego jest zasadą wszystkich rzeczy (Rdz 1,2) i źródłem życia istot żyjących (Ps 104,28-29). Duch pochodzący od Boga stwarza i ożywia stworzenie (Rdz 1,2; Jb 33,4; Ps 103[104],30), obdarza ludzi nadzwyczajną mocą w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym (Rdz 41,38; Wj 31,3; Lb 24,3; Sdz 3,10; 1 Sm 19,20.23; Iz 11,2). Duch Boży utwierdza i uzdalnia do życia godnego Boga (Ez 11,19). Wylanie Ducha na cały naród jest podobne do deszczu, który odmieni życie na ziemi (Iz 32,15; Ez 36,25; Jl 3,1n) i jak tchnienie życia ożywi wysuszone kości (Ez 37). Wylanie Ducha jest jakby nowym stworzeniem, pojawieniem się na odnowionej ziemi prawa i sprawiedliwości (Iz 32,16); ukazaniem się w odmienionych sercach wrażliwości chłonnej na słowo Boże, żywiołowej wierności względem Jego słowa (Iz 59,21; Ps 143,10) i Jego przymierza (Ez 36,27), sensu modlitwy błagalnej (Za 12,10) i uwielbienia (Ps 51,17). Odrodzony przez Ducha Izrael uzna swego Boga, a Bóg odnajdzie w nim znowu swój lud: „I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mojego przed nimi, kiedy Ducha mojego wyleję na Izraelitów" (Ez 39,29). Ten Duch jest zasadą działania ludzi, podstawą nowej świadomości, fundamentem nowej egzystencji w bezpośredniej bliskości Boga. W bezpośredniości bycia z Bogiem zrealizuje się idea, która przyświecała już pierwszemu Przymierzu: „Będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym" (Wj 19,6). Ta nowa więź z Bogiem najwidoczniej okaże się w potężnym i skutecznym „wzywaniu Imienia Pańskiego", które przyniesie zbawienie wszystkim uprzednio wezwanym przez Boga (Jl 3,5).

Zakończenie

Duch udziela prorokom charyzmatycznych uzdolnień do autorytatywnego występowania w imię Jahwe. Prorocy byli ludźmi prowadzonymi i oświeconymi przez Ducha. Przede wszystkim jednak zwiastowali pełną, przyszłą obecność Ducha w Mesjaszu, w urzeczywistnianiu Jego dzieła i w Jego wspólnocie eschatologicznej. To, co prorocy zapowiadali na dni eschatologiczne, było już w jakiejś mierze rzeczywistością dla sprawiedliwych, posiadających Ducha zrozumienia, którego odziedziczy w pełni potomek Jessego. Duch Jahwe był darem nadprzyrodzonym, łaską nie zasłużoną, darmo daną przez Boga wybranemu człowiekowi. Czynił go heroldem i realizatorem idei zbawienia, odwiecznego zamiaru Stwórcy. Autorzy bi-

blijni mówiąc o rzeczywistości Bosko-ludzkiej, jedynej w swej istocie, a różnorodnej w działaniu, nie wypowiadali się ściślej na temat piętna, jakie ten dar wyciskał na ich osobowości, i nie usiłowali określić ani jego tożsamości, ani istoty. Chcieli natomiast dać do zrozumienia, że Bóg udzielając tego daru otacza ich całkowitą opieką, a oni całkowicie Mu zaufali.

Autorzy biblijni składając w imieniu Boga obietnicę, że Bóg obdarzy ludzi swoim Duchem, podawali tę prawdę posługując się zwykle językiem obrazowym. Mówiąc o darze Ducha Jahwe - niezależnie od tego, czy mieli na uwadze jednostkę czy całą społeczność ludu Bożego - używali różnych zwrotów i określeń, aby w sposób najbardziej przystępny przybliżyć właściwe zrozumienie tego jedynego w swoim rodzaju, niezwykłego działania Bożego w człowieku. Chodziło o obrazy mające wyrazić, że Bóg może promieniować na ludzi żywotną siłą, dać im natchnienie i odnowić. W ramach tej podstawowej idei istnieje pewna różnorodność ujęć. Niekiedy tchnienie Boga jest Jego skuteczną mocą jak „wiatr", który unosił się nad wodami na początku stworzenia (Rdz 1,2), moc Boża porządkująca chaos. W innych sytuacjach akcentuje się bardziej skutek mocy Boga, siłę wypływającą od Niego i przekazywaną stworzeniu, natchnienie, które człowiek otrzymuje, aby żył (Iz 42,5; Job 33,4), a także nowe tchnienie uzdalniające go do czynów przedziwnych i do prorokowania, które z kolei prowadzi do odnowy wewnętrznej i przemiany serca, także jest ono tym, co wskrzesza człowieka spośród umarłych.

W Księdze Joela obietnice wylania Ducha i jego obfitości umieszczone są w kontekście Dnia Pańskiego[24]. Dzień Pański oznacza przyjście Jahwe na sąd w celu oczyszczenia narodu z dewiacji i wypaczeń, które utrudniały wypełnienie jego obietnic. Interwencja Boża doprowadzi do zakończenia istniejącego dotąd porządku. Ewangeliści (Mt 24,6.29; Mk 13,7.24) i autor Apokalipsy (6,12-13) straszliwe znaki kosmiczne odnoszą do sądu ostatecznego, podczas którego cała ludzkość, poszczególne narody i jednostki odpowiedzą za swoje czyny. Kary zsyłane na narody i jednostki na płaszczyźnie rzeczywistości historycznej, są także jakby cząstką sądu ostatecznego i dlatego u proroka Joela te dwie płaszczyzny - ostateczna i historyczna - zlewają się w jeden obraz.

Gabriel Witaszek CSsR

[24] J.S. Synowiec, Prorocy Izraela, ich pisma i nauka, s. 329.